

Sygn. akt VI P 282/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Joanna Napiórkowska – Kasa

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2021 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko R. R. (1)

o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, nałożenie kary grzywny

1. umarza postępowanie w zakresie roszczeń o nałożenie kary grzywny, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz o wynagrodzenie za marzec 2015 roku w kwocie 1.200,00 zł;
2. zasądza na rzecz powoda A. K. od pozwanego R. R. (1) kwotę 1.200,00 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście złotych 00/100) tytułem wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy za luty 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
 1. zasądza na rzecz pozwanego R. R. (1) od powoda A. K. kwotę 5.323,50 zł (słownie: pięć tysięcy trzysta dwadzieścia trzy złote 50/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
 2. przyznaje radcy prawnemu A. M. ze Skarbu Państwa – konto Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie kwotę 2.700,00 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych 00/100) powiększoną o kwotę należnego podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;
 3. nakazuje pobrać od pozwanego R. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie – kwotę 60,00 zł (słownie: sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony;
 4. nadaje wyrokowi w pkt 2 rygor natychmiastowej wykonalności w całości.

Sygn. akt VI U 282/18

ZARZĄDZENIE

.

1. (...)
2. (...)
3. (...)

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2015 roku (data na kopercie) skierowanym przeciwko R. R. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., powód A. K. wniósł o zasądzenie kwoty 49.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu niewypłaconego za cały okres trwania umowy o pracę wynagrodzenia podstawowego, zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych oraz naprawienie szkody powstałej z powodu niewypłacenia wynagrodzenia.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pozwany zaczął zalegać z wypłatą wynagrodzenia od marca 2013 roku, wypłacane były jedynie koszty delegacji z tytułu podróży służbowej do października 2013 roku, upominanie się o wypłatę wynagrodzenia nie przynosiło skutków. Wynagrodzenie od marca 2013 roku nie zostało wypłacone powodowi, co spowodowało powstanie u niego długu względem wierzycielek alimentacyjnych, a następnie wszczęcie postępowania komorniczego.

Następnie pismem z dnia 7 grudnia 2015 roku (data na kopercie) powód wniósł o zmianę wartości przedmiotu sporu na 57.952,00 zł i jednocześnie cofnął pozew w zakresie roszczenia o naprawienie szkody. Powód wniósł również o zwolnienie z kosztów sądowych, a także o ustalenie daty, od której mają być naliczane odsetki za zwłokę na datę przypadającą zgodnie z datą należnego wynagrodzenia, tj. 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od kwietnia 2013 roku.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2016 roku powód wniósł o zapłatę zaległego wynagrodzenia wraz z odsetkami za okres zatrudnienia według załączonego wyliczenia dostarczonego we wcześniejszym piśmie, a także o wydanie świadectwa pracy za okres zatrudnienia.

(pozew – k. 1 – 2, pismo z dnia 07.12.2015r. – k. 17 – 18, pismo z dnia 18.04.2016r. – k. 56)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany potwierdził, że powód był zatrudniony u pozwanego w okresie od 1 marca 2013 roku do 28 lutego 2015 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z minimalnym wynagrodzeniem, na stanowisku kierowcy. Pozwany wskazał, że wynagrodzenie było wypłacane powodowi terminowo do ręki, bądź na konto, a także że nie jest wiarygodnym, aby powód pracował przez tak długi czas bez wynagrodzenia. Pozwany dodał, że na przełomie czerwca i lipca 2014 roku powód przebywał na urlopie wypoczynkowym, a po jego zakończeniu W. R. (1) wezwał telefonicznie powoda do stawienia się w pracy, jednakże powód odmówił, argumentując, że znalazł lepiej płatną pracę. Kwestie formalne miały być załatwione przy najbliższym spotkaniu, do którego doszło w listopadzie lub grudniu 2014 roku, do tego czasu powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanego. Podczas spotkania strony miały ustalić, że formalnie stosunek pracy zostanie zakończony z końcem lutego 2015 roku, a z tytułu wszystkich należnych powodowi świadczeń pozwany wypłaci mu kwotę 8.000,00 zł, z czego kwota 3.000,00 zł miała zostać wręczona w czasie spotkania, a pozostała kwota 5.000,00 zł za pośrednictwem posłańca A. S..

(odpowiedź na pozew – k. 64 – 67)

Pismem z dnia 18 kwietnia 2017 roku powód zmodyfikował powództwo wnosząc o uznanie wypowiedzenia za niezasadnione oraz naruszające przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę pod zarzutem niezachowania formy pisemnej, zasądzenie odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia oraz wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2014 rok. Powód wniósł także o nałożenie na pozwanego grzywny za niezachowanie formy pisemnej rozwiązania umowy o pracę.

(pismo powoda z dnia 18.04.2017r. – k. 170 – 171)

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI P 512/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt I umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zasądzenie odszkodowania z tytułu naprawienia szkody, odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, wydania świadectwa pracy; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III zasądził od powoda A. K. na rzecz pozwanego R. R. (1) kwotę 1.800,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt IV przyznał radcy prawnemu A. M. ze Skarbu Państwa – konto Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie kwotę 1.800,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych 00/100) powiększoną o kwotę należnego podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Od powyższego wyroku została wniesiona apelacja przez powoda w zakresie pkt II i III wyroku. W wyniku rozpoznania apelacji powoda wyrokiem z dnia 16 maja 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII Pa 45/18, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok w punktach II i III, zniósł postępowanie w sprawie od 19 kwietnia 2017 roku i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

(wyrok SR z dnia 29.11.2017r. – k. 230, apelacja powoda – k. 242 – 246, wyrok SO z dnia 16.05.2018r. – k. 266, uzasadnienie wyroku SO – k. 272 – 282)

Na rozprawie w dniu 6 marca 2019 roku pełnomocnik powoda podtrzymała swoje stanowisko z pisma procesowego z dnia 17 lipca 2017 roku, wnosząc tym samym o zasądzenie od pozwanego tytułem wynagrodzenia następujących kwot:

- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc luty 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc kwiecień 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc czerwiec 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc lipiec 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc sierpień 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc wrzesień 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc październik 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 listopada 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc listopad 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc grudzień 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc styczeń 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 1.200 zł netto za miesiąc luty 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

Jednocześnie w zakresie roszczenia o wypłatę ekwiwalentu za urlop za 2014 roku, nałożenia grzywny na pozwanego oraz w zakresie wynagrodzenia za miesiąc marzec 2015 roku w kwocie 1.200,00 zł powód cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia.

Pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie w dniu 6 marca 2019 roku wyraził zgodę na cofnięcie pozwu przez powoda we wskazanym wyżej zakresie.

(protokół rozprawy z dnia 06.03.2019r. – k. 300 – 301)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był zatrudniony u pozwanego R. R. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 marca 2013 roku, na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego pow. 3,5 tony, na pełen etat. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 1.750,00 zł brutto, 1.286,16 zł netto. Stosunek pracy powoda u pozwanego ustał z dniem 28 lutego 2015 roku.

(dowód: umowa o pracę – k. 14 i a/o powoda, wydruk z CEIDG – k. 41, zaświadczenie o dochodach – k. 109, świadectwo pracy – k. 107 – 108)

Pozwany opłacał składki ubezpieczeniowe za powoda przez cały 2013 i 2014 rok. Pozwany odprowadzał też do końca zatrudnienia powoda, czyli do końca lutego 2015 roku, zaliczki na podatek dochodowy powoda.

(dowód: pismo z ZUS – k. 12 – 13, PIT-11 – k. 110 – 113)

Powód przez cały 2013 rok jeździł w trasy, wykonując pracę kierowcy w firmie pozwanego. Pod koniec 2013 roku doszło do awarii samochodu, którym powód jeździł. Wówczas pracodawca ustalił z powodem, że da mu znać, jak naprawi samochód i żeby powód czekał. Powód czekał na telefon, ale nie miał żadnego sygnału od pozwanego, więc sam skontaktował się po miesiącu lub dwóch. Powód następnie próbował się kontaktować przynajmniej raz w miesiącu, trwało to do połowy 2014 roku. Powód próbował się skontaktować telefonicznie z pracodawcą. Pracodawca nie oddzwaniał, ale czasem odpisywał sms-owo. Powód upominał się o wynagrodzenie. W połowie 2014 roku kontakt się urwał, pracodawca nie odpowiadał na telefony powoda. Kontakt z pozwanym został utracony od sierpnia lub września 2014 roku. W 2014 i 2015 roku powód nie świadczył już żadnej pracy na rzecz pozwanego.

Od marca 2014 roku powód znalazł inną pracę, był zatrudniony w firmie (...) na umowę zlecenie, również jako kierowca. W tej firmie wyjeżdżał w trasy, trwało to około 6-8 miesięcy, trasy były zarówno krajowe, jak i zagraniczne (Niemcy, Austria, Francja). Oprócz zatrudnienia w firmie (...) powód szukał też pracy w innych firmach w okresie, gdy nie świadczył tej pracy u pozwanego.

Powód ostatnią trasę u pozwanego wykonał w grudniu 2013 roku, w 2014 roku nie wykonywał już żadnej pracy u pozwanego.

(dowód: zeznania świadka K. R. – protokół rozprawy z dnia 06.03.2019r. od 00:13:00 do 00:20:37, zeznania świadka W. R. (1) – protokół rozprawy z dnia 06.03.2019r. od 00:20:49 do 00:30:55, zeznania powoda A. K. – protokół rozprawy z dnia 07.10.2020r. od 00:04:12 do 00:43:24)

Pozwany dokonywał przelewów na rachunek bankowy powoda tytułowanych „wynagrodzenie”:

- kwota 1.200,00 zł netto – przelewem z dnia 9 kwietnia 2013 roku,

- kwota 1.100,00 zł netto – przelewem z dnia 18 kwietnia 2013 roku,

- kwota 1.000,00 zł netto – przelewem z dnia 12 lipca 2013 roku,
- kwota 2.000,00 zł netto – przelewem z dnia 3 sierpnia 2013 roku – przelew ten zawierał również kwotę za paliwo,
- kwota 3.000,00 zł netto – przelewem z dnia 4 października 2013 roku,
- kwota 1.200,00 zł netto – przelewem z dnia 23 października 2013 roku,
- kwota 2.000,00 zł netto – przelewem z dnia 13 listopada 2013 roku,
- kwota 3.000,00 zł netto – przelewem z dnia 29 listopada 2013 roku,
- kwota 4.500,00 zł netto – przelewem z dnia 24 grudnia 2013 roku,
- kwota 4.500,00 zł netto – przelewem z dnia 13 stycznia 2014 roku,
- kwota 2.500,00 zł netto – przelewem z dnia 12 marca 2014 roku,
- kwota 3.000,00 zł netto – przelewem z dnia 12 maja 2014 roku.

Ponadto na konto powoda została dokonana przez K. R. wpłata kwoty 5.000,00 zł dnia 19 listopada 2013 roku tytułem „zasilenie konta”. Pod koniec 2014 roku powód otrzymał od W. R. (1) i jego szwagra kwotę 3.000 zł oraz 5.000 zł tytułem ostatecznego rozliczenia za pracę faktycznie wykonywaną. Powód często otrzymywał wynagrodzenie za pracę do ręki, ponadto prosił, aby w tytułach przelewu na jego konto nie pisać „wynagrodzenie”, ale „zasilenie”, ze względu na zajęcia komornicze. Powód miał w umowie minimalne wynagrodzenie za pracę, w rzeczywistości zarabiał więcej. Wynagrodzenie powoda ustalone z pracodawcą w miesiącach, w których powód jeździł w trasy, z uwzględnieniem należnych diet, wynosiło 4.500,00 zł netto. Pozwany rozliczył się w całości z powodem z tytułu wynagrodzenia za pracę za rok 2013.

(dowód: historia rachunku – k. 86 – 87 i k. 126 – 127, bankowe dowody wpłaty – k. 147 – 148, zeznania powoda A. K. – protokół rozprawy z dnia 07.10.2020r. od 00:04:12 do 00:43:24 i protokół rozprawy z dnia 01.02.2017r. od 00:04:59 do 00:34:57)

A. K. miał czas wolny od pracy lub odpoczywał w okresach:

- od godziny 10:30 dnia 16 stycznia 2013 roku do 21 stycznia 2013 roku;
- od godziny 16:30 dnia 29 marca 2013 roku do 9 kwietnia 2013 roku;
- od godziny 21:30 dnia 19 kwietnia 2013 roku do 23 kwietnia 2013 roku;
- od godziny 14:50 dnia 17 sierpnia 2013 roku do 23 września 2013 roku;
- od godziny 21:15 dnia 3 października 2013 roku do 5 października 2013 roku;
- od godziny 13:15 dnia 11 października 2013 roku do 14 października 2013 roku;
- od godziny 15:15 dnia 19 października 2013 roku do 22 października 2013 roku;
- od godziny 20:00 dnia 27 października 2013 roku do 4 listopada 2013 roku;
- od godziny 01:10 dnia 8 listopada 2013 roku do 17 listopada 2013 roku;
- od godziny 23:30 dnia 29 listopada 2013 roku do 2 grudnia 2013 roku;

(dowód: zaświadczenia o działalności – akta osobowe powoda)

W grudniu 2014 roku powód i W. R. (1) spotkali się pod hotelem (...) w W.. W. R. (1) przekazał powodowi kwotę 3.000 zł tytułem wynagrodzenia. Po spotkaniu pod hotelem, pod koniec 2014 roku szwagier W. R. (1) wręczył powodowi jeszcze 5.000 zł tytułem ostatecznego rozliczenia.

(dowód: zeznania świadka W. R. (1) – protokół rozprawy z dnia 06.03.2019r. od 00:20:49 do 00:30:55, zeznania powoda A. K. – protokół rozprawy z dnia 07.10.2020r. od 00:04:12 do 00:43:24 i protokół rozprawy z dnia 01.02.2017r. od 00:04:59 do 00:34:57)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków i powoda, różnie jednak oceniając ich wiarygodność.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka W. R. (1) w zakresie, w jakim twierdzi on, że w 2014 roku powód wyjechał na wakacje, po których już nie wrócił do pracy w firmie pozwanego, gdyż znalazł inną pracę jako pletwonurek, nie znajduje to bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd miał bowiem na uwadze, że jak wynika z zeznań powoda, w 2014 roku w ogóle nie świadczył on pracy na rzecz pozwanego, ostatni kurs wykonał w grudniu 2013 roku. Jest to wiarygodne, bowiem jednocześnie pracodawca nie przedstawił żadnej dokumentacji, z której wynikałoby wykonanie jakichkolwiek tras, czy obecność powoda w pracy w 2014 roku. Nie jest więc wiarygodne, że powód w 2014 roku wziął u pozwanego urlop, bowiem i tak w tym roku nie świadczył u niego pracy. Jednocześnie z dokumentów przedłożonych do akt sprawy wynika, że powód nadal był formalnie zatrudniony u pozwanego w 2014 roku i w pierwszych dwóch miesiącach 2015 roku, jednak nie przeczy to ustaleniu, że powód żadnej pracy w tym okresie nie wykonywał. W toku postępowania W. R. (1) twierdził również, że powód na wakacje, z których już nie wrócił wyjechał jednak w 2013 roku, a nie w 2014 roku. Nie jest to dla Sądu wiarygodne. Sąd w tym zakresie dał wiarę powodowi, który twierdzi, że pracował do końca roku 2013, o jego pracy do końca tego roku świadczy również porównanie wypłaconych mu za 2013 rok kwot, które przemawiają za tym, że jednak powód w 2013 roku pracował dłużej niż tylko przez pół roku. Poza tym samo mylenie dat rocznych co do rzekomego urlopu powoda świadczy przeciwko wiarygodności zeznań świadka w tym zakresie.

Odnośnie zeznań świadka K. R., Sąd uznał je za wiarygodne w całości, znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Jednocześnie świadek nie ma dokładnej wiedzy co do wszystkich ustaleń pomiędzy powodem, a W. R. (1), chociaż potwierdza, że strony uzgodniły, że jak będzie praca to się z sobą skontaktują. Świadek również wiarygodnie wytłumaczyła sposób rozliczania się z powodem.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda A. K. co do tego, że ostatni swój kurs odbył jeszcze pod koniec 2013 roku, a od nowego roku nie jeździł dla pozwanego, ze względu na zepsuty samochód. Sąd miał na uwadze, że powód potwierdził, że w 2014 i 2015 roku nie wykonywał dla pozwanego żadnej pracy. Nie są za to dla Sądu wiarygodne zeznania powoda, że próbował odwiedzić W. R. (1) i pozwanego w ich mieszkaniach, Sąd bowiem miał na uwadze, że w swoich zeznaniach informacyjnych na rozprawie w dniu 30 marca 2016 roku, potwierdzonych w jego zeznaniach na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 roku, powód wyraźnie zaznaczył, że nie jeździł do tej firmy, jedynie korespondencyjnie i telefonicznie się kontaktował. W swoich zeznaniach na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 roku powód wskazał również, że nigdy nie był w mieszkaniu u pana W., jak również nie wysyłał raczej żadnej korespondencji. Przeczy to zeznaniom powoda złożonym na rozprawie w dniu 7 października 2020 roku, na których powód stara się wykazać, że podejmował cały czas próby kontaktu. W rzeczywistości z analizy całych zeznań powoda złożonych na dwóch rozprawach, a także z analizy jego stanowiska procesowego i przesłuchania informacyjnego wyłania się obraz, zgodnie z którym powód faktycznie przez pierwszą połowę 2014 roku kontaktował się z pracodawcą, a konkretnie z W. R. (1), który zajmował się prowadzeniem działalności zarejestrowanej na jego ojca, zgłaszając mu gotowość do pracy, jednak w drugiej połowie 2014 roku, około sierpnia lub września tego roku, kontakt ustał, powód zaś nie szukał innej drogi kontaktu, nie odwiedzał W. R. (1) w jego mieszkaniu, ani pod adresem na jaki została zarejestrowana działalność pozwanego, nie wysyłał żadnej korespondencji, ani nie stawał się w B., skąd zwykle pobierał samochód, gdy wcześniej w 2013 roku

pracował dla pozwanego. Jednocześnie w swoich zeznaniach powód przyznaje, że od marca 2014 roku zaczął pracę na umowę zlecenie w innej firmie, co miało być w porozumieniu z pracodawcą. Jedyny kontakt po sierpniu – wrześniu 2014 roku miał miejsce już pod koniec roku 2014, kiedy to powód upominał się o zaległe wynagrodzenie, nie zgłaszając jednak swojej gotowości do pracy. Kontakt powoda pod koniec 2014 roku miał na celu jedynie odzyskanie należnych mu w jego ocenie pieniędzy. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda, że otrzymał jedynie 800,00 zł w styczniu 2014 roku od W. R. (1), w tym zakresie Sąd dał wiarę świadkowi W. R. (1), który wskazał, że była to kwota 3.000,00 zł wypłacona powodowi pod koniec 2014 roku. Wiarygodne są za to twierdzenia powoda, że pozwany rozliczył się z nim w całości jeśli chodzi o wynagrodzenie za pracę za 2013 rok, znajduje to pośrednie potwierdzenie w porównaniu kwot wypłaconych powodowi i należnych mu za 2013 roku przy uwzględnieniu pełnej wysokości umówionego między stronami wynagrodzenia za pracę.

Sąd miał na uwadze, że w toku postępowania pozwany nie złożył do akt sprawy żadnych list obecności powoda w pracy, ani dokumentacji przewozowej (listy przewozowe CMR), pomimo stosownego zobowiązania ze strony Sądu. Jednak powód w niniejszej sprawie w ostatecznym stanowisku wnosił o roszczenie do wynagrodzenia za 2014 rok i pierwsze dwa miesiące 2015 roku, jednocześnie przyznając, że po grudniu 2013 roku żadnej pracy dla pozwanego nie wykonywał. Wobec tego nie może być żadnych list obecności, ani dokumentów przewozowych dotyczących pracy powoda po grudniu 2013 roku, bowiem w tym okresie powód żadnej pracy na rzecz pozwanego już nie wykonywał. Jednocześnie powód w toku postępowania przyznał też, że za rok 2013 jest z pozwanym rozliczony.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie o zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę.

W pierwszej kolejności Sąd musi jednak odnieść się do roszczeń o nałożenie kary grzywny na pozwanego, o zasądzenie na rzecz powoda ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz o wynagrodzenie za miesiąc marzec 2015 roku. Co do tych roszczeń bowiem powód cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia. Zgodnie z art. 203 § 1 KPC pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W niniejszej sprawie pozew został cofnięty bez zrzeczenia się roszczenia, jednak na rozprawie w dniu 6 marca 2019 roku strona pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu. Wobec tego cofnięcie pozwu w zakresie tych roszczeń jest skuteczne. Zgodnie zaś z art. 355 KPC Sąd umorzy postępowanie, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew. Wobec powyższego Sąd umorzył postępowanie w zakresie roszczeń powoda o nałożenie kary grzywny, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz o wynagrodzenie za marzec 2015 roku w kwocie 1.200,00 zł.

W tym miejscu należy przejść do analizy głównego i podtrzymanego do końca rozprawy roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę za miesiące: luty 2014, kwiecień 2014 roku, czerwiec 2014 roku, lipiec 2014 roku, sierpień 2014 roku, wrzesień 2014 roku, październik 2014 roku, listopad 2014 roku, grudzień 2014 roku, styczeń 2015 roku oraz luty 2015 roku.

Jak wynika z analizy stanowiska procesowego strony powodowej, a także przebiegu postępowania dowodowego, powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za wskazane wyżej miesiące w związku z pozostawaniem przez niego w gotowości do świadczenia pracy. Zgodnie z art. 80 KP wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. W niniejszej sprawie powód nie kwestionował, że w rzeczywistości po grudniu 2013 roku nie świadczył pracy dla pozwanego pracodawcy. Wobec tego należy przy rozpoznawaniu jego roszczenia przejść na grunt art. 81 § 1 KP, zgodnie z którym pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów.

Dla zasadności swego roszczenia powód powinien więc wykazać, że był przez cały okres niewykonywania pracy gotów do jej świadczenia, doznając przeszkód w jej wykonywaniu ze strony pracodawcy. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie samo bierne oczekiwanie przez pracownika na wezwanie przez pracodawcę do wykonywania pracy nie oznacza gotowości do pracy w rozumieniu art. 81 § 1 KP, gdy takiego zachowania pracownika nie usprawiedliwiają okoliczności sprawy. Przesłankami gotowości do świadczenia pracy w rozumieniu art. 81 § 1 KP są: zamiar wykonywania pracy, pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, faktyczna (prawna) możliwość wykonywania pracy oraz uzewnętrznienie wyrazu woli świadczenia pracy. Przy dokonywaniu oceny zachowania należytej staranności pracowniczej wymaganej i koniecznej do nabycia wynagrodzenia z tytułu gotowości do pracy (art. 81 § 1 KP) pracownik powinien aktywnie manifestować pozostawanie w stanie permanentnej (stałej) gotowości do natychmiastowego podjęcia i świadczenia pracy w uzgodnionym miejscu, czasie i rozmiarze pracy, co wymaga co najmniej systematycznego lub periodycznego powiadamiania pracodawcy o miejscu przebywania i sposobach wezwania pracownika do świadczenia pracy w formach dostatecznie informujących pracodawcę o stanie gotowości do pracy, co najmniej przez comiesięczne żądanie wypłaty wynagrodzenia z tytułu gotowości do pracy (postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, sygn. akt II PK 120/18).

Z ustaleń Sądu wynika, że powód do połowy 2014 roku próbował się kontaktować w miarę regularnie z pracodawcą, kontakt miał miejsce przynajmniej raz w miesiącu. Potem pracodawca nie odpowiadał już na telefony powoda, kontakt się urwał. Kontakt ten trwał do sierpnia lub września 2014 roku. W ocenie Sądu o ewentualnym wyrażaniu gotowości do pracy przez powoda można więc mówić jedynie do września 2014 roku, kiedy to jak sam powód przyznaje utracił kontakt z pracodawcą. Sąd miał co prawda na uwadze, że kontakt ten został utracony z winy samego pracodawcy, który przestał odpowiadać na telefony powoda, jednak nie oznacza to, że powód był zwolniony z obowiązku szukania wszelkich innych metod kontaktu z pracodawcą, między innymi powód mógł stawić się w miejscu wykonywania pracy, czyli na placu, z którego wcześniej pobierał samochód pozwanego w miejscowości B., powód mógł wysłać korespondencję na adres zarejestrowanej działalności pozwanego, próbować odwiedzić pozwanego pod adresem tej działalności, czego jednak nie zrobił, o czym mowa wyżej przy ocenie materiału dowodowego. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że powód musiał pod koniec 2014 roku w jakiś sposób znaleźć kontakt do W. R. (1), bowiem w grudniu 2014 roku doszło do uzgodnień między nimi co do wypłaty powodowi dodatkowych pieniędzy przekazanych mu w gotówce raz przez samego W. R. (1), a drugi raz przez jego szwagra. Świadczy to o tym, że powód był jednak w stanie skontaktować po wrześniu 2014 roku z pracodawcą, jego kontakty z nim były sporadyczne i nastawione jedynie na uzyskanie wynagrodzenia za pracę, a nie na zmanifestowanie chęci pracy dla pozwanego. Powyższe każe uznać, że powód wyrażał gotowość do pracy maksymalnie do września 2014 roku. Wobec tego za miesiące przypadające po wrześniu 2014 roku brak jest spełnienia przesłanki pozostawania w gotowości do świadczenia pracy, skoro żadnej takiej gotowości powód pracodawcy nie zgłaszał.

W tym miejscu należy przejść do oceny ewentualnej gotowości powoda do pracy w okresie od stycznia 2014 roku do września 2014 roku. Powód w tym okresie cyklicznie, przynajmniej raz, dwa razy w miesiącu, kontaktował się z pracodawcą, jednak warto zauważyć, że sam taki kontakt i nawet zgłoszenie gotowości nie może oznaczać faktycznego pozostawania w gotowości do świadczenia pracy. Powód powinien bowiem mieć zamiar wykonywania pracy, faktyczną zdolność do świadczenia pracy, a także pozostawać w dyspozycji pracodawcy, przy czym rozumie się przez to stan, w którym pracownik może niezwłocznie na wezwanie pracodawcy podjąć pracę. W przypadku powoda on sam przyznał, że od marca 2014 roku zaczął on pracować dla innej firmy, Falcom, dla której również wykonywał pracę jako kierowca w transporcie zarówno krajowym jak i międzynarodowym, wyjeżdżając w długie trasy. W rzeczywistości więc powód nie pozostawał w gotowości do świadczenia pracy u pozwanego, bowiem nie był w stanie stawić się na wezwanie pracodawcy, gdy był w trasie wykonując zlecenie dla innej firmy. Powód co prawda argumentował w toku postępowania, że uzgodnił z pozwanym jego zatrudnienie w firmie (...), na czas braku zleceń w ramach umowy o pracę w firmie pozwanego. Co więcej strony miały zastrzec tygodniowy termin dla powoda do stawienia się w pracy u pozwanego. Jednak nawet, gdyby uznać wiarygodność takich ustaleń, to i tak przeczą one gotowości powoda do świadczenia pracy. Bardziej noszą znamiona uzgodnień pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem, w ramach których strony stosunku pracy „zawieszają” ten stosunek pracy na pewien czas, w ciągu którego pracodawca daje pracownikowi swobodę podejmowania zatrudnienia gdzie indziej, zastrzegając sobie, że stosunek pracy, pozostający w zawieszeniu,

będzie reaktywowany w ciągu tygodnia od wezwania pracodawcy, gdy pracownik będzie mu znów potrzebny. Zbliża to charakter takiego stosunku pracy do pracy sezonowej, jednak nie oznacza, że powód pozostawał w gotowości do świadczenia pracy. Powód bowiem nie mógł w okresie pracy dla firmy (...) stawić się niezwłocznie po wezwaniu pracodawcy, co więcej podpisując kolejne zlecenia i wykonując je, wyjeżdżając w trasy w ramach firmy (...) powód w istocie nie miał zamiaru stawienia się w pracy u pozwanego, miał za to zamiar świadczenia pracy dla Falcom. W takiej sytuacji nie można więc mówić o tym, że powód pozostawał w gotowości do świadczenia pracy. Powód w uzgodnieniu z pozwanym „zawiesił” swój stosunek pracy u pozwanego, przy zastrzeżeniu, że w ciągu tygodnia od ewentualnego wezwania pozwanego, powód stawi się w pracy. Powód zagwarantował sobie więc, że zanim stawi się w pracy u pozwanego, to zdąży dokończyć zakontraktowane zlecenie dla firmy (...). Przeczy to jego pozostawaniu w gotowości do świadczenia pracy. Powód nie mógł z dnia na dzień stawić się w pracy u pozwanego, zwłaszcza jeśli wyjechał na długą trasę zagraniczną. Takie uzgodnienia pomiędzy powodem, a pozwanym każą również w tym miejscu inaczej spojrzeć na kontakty powoda z pracodawcą i ewentualne zgłaszania przez powoda gotowości do świadczenia pracy aż do września 2014 roku. Sąd ustalił bowiem, że powód faktycznie kontaktował się z pozwanym do września 2014 roku, kiedy to kontakt ten miał się urwać. Jednak analizując kwestię uzgodnień pomiędzy stronami i fakt pracy powoda dla innej firmy od marca 2014 roku, należy przyjąć, że w rzeczywistości wszelkie kontakty powoda z W. R. (1) przynajmniej od marca 2014 roku dotyczyły nie wyrażenia gotowości do świadczenia pracy, ale dopytywania się o zaległe wynagrodzenie. Pozwany bowiem do grudnia 2014 roku niewątpliwie nie wypłacił powodowi całego wynagrodzenia za jego pracę w 2013 roku, o czym świadczy przekazanie powodowi jeszcze w grudniu 2014 roku kwoty łącznie 8.000,00 zł netto przez W. R. (1) i jego szwagra. Powód w swoich zeznaniach na rozprawie w dniu 7 października 2020 roku przyznaje, że kontaktował się z W. R. (1) w sprawie pieniędzy. Reasumując, Sąd uznał, że od marca 2014 roku do końca 2014 roku powód nie pozostawał w gotowości do świadczenia pracy, stąd też brak jest spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 81 § 1 KP.

Pozostaje więc kwestia miesięcy styczeń i luty 2014 roku. W ocenie Sądu w tych miesiącach powód faktycznie pozostawał w gotowości do świadczenia pracy. Niewątpliwie nie miał wówczas żadnej innej pracy, żadnych zleceń w innej firmie, kontaktował się też z W. R. (1). Kontakt ten w ocenie Sądu dotyczył zgłaszania przez powoda jego gotowości do pracy. Pierwsze dwa miesiące 2014 roku był to okres, kiedy samochód powoda miał być w naprawie. Powód nie miał wtedy jeszcze innej pracy, stąd też zasadnym jest uznanie, że faktycznie w tych miesiącach chciał dalej pracować dla pozwanego i zgłaszał swoją gotowość dopytując się o naprawienie samochodu. Wobec tego za te miesiące należy mu się wynagrodzenie z art. 81 § 1 KP. Sąd miał jednak na uwadze, że powód nie wnosił o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za styczeń 2014 roku. Wobec tego pozostaje jedynie wynagrodzenie za luty 2014 roku. Powód domagał się za ten miesiąc kwoty 1.200,00 zł netto. Sąd miał na uwadze, że przelewem z dnia 12 marca 2014 roku powód otrzymał kwotę 2.500,00 zł netto. Poprzedni przelew był z 13 stycznia 2014 roku na kwotę 4.500,00 zł netto. W toku postępowania strony nie wskazywały jak należy liczyć wynagrodzenie wypłacane w poszczególnych przelewach. W ramach wynagrodzenia wypłaconego dnia 12 marca 2014 roku nie było żadnych kwot na paliwo, czy inne wydatki, powód bowiem wówczas nie świadczył pracy na rzecz pozwanego. Jednocześnie nie można pominąć okoliczności, że powód w grudniu 2014 roku otrzymał jeszcze od pracodawcy 8.000,00 zł netto, co świadczy o tym, że jego wynagrodzenie za 2013 rok nie było jeszcze na dzień 12 marca 2014 roku całkowicie rozliczone. Powód w toku postępowania przedstawił kalkulacje swojego wynagrodzenia, jednak z żadnej z nich nie wynika, jak należy zaliczyć kwotę z przelewu z dnia 12 marca 2014 roku. Kalkulacje powoda z k. 19 akt sprawy, czy z k. 155 akt sprawy nie wyjaśniają sposobu zaliczenia otrzymywanych wpłat. W obu tych kalkulacjach wskazuje on różne kwoty należne za poszczególne miesiące, co każe uznać, że kalkulacje te zmieniały się w zależności do ustaleń stanu faktycznego, a konkretnie od przedstawionych, przez samego powoda przelewów i wpłat od pozwanego pracodawcy. W kalkulacji z k. 155 powód zaliczył kwotę 4.500,00 zł netto na wynagrodzenie za styczeń 2014 roku, nie wyjaśniając dlaczego za styczeń miałby otrzymać tak dużą kwotę, a za pozostałe miesiące w 2014 roku już tylko po 1.200,00 zł netto, pomijając marzec i maj 2014 roku, kiedy to również powód zaliczył większe przelewy na wynagrodzenie za te miesiące. Należy zauważyć, że powód przez cały 2014 rok w ogóle nie świadczył pracy dla pozwanego, wobec czego domagając się wynagrodzenia za przestój przez cały ten rok powinien je uwzględnić w takiej samej wysokości. Wobec tego zaliczanie dowolnie otrzymanych przelewów na wynagrodzenie za miesiąc, w którym przelew został wypłacony nie jest dla Sądu wiarygodne. Tym samym całe wyliczenia powoda nie są wiarygodne. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że

w toku postępowania ustalono, że wynagrodzenie powoda miało w rzeczywistości wynosić około 4.500,00 zł netto miesięcznie. Po zsumowaniu wszystkich przelewów na konto powoda, razem z wpłatą kwoty 5.000,00 zł w listopadzie 2013 roku, po doliczeniu także kwot wypłaconych mu w 2014 roku oraz po doliczeniu kwoty 8.000,00 zł wypłaconej mu w grudniu 2014 roku otrzymano kwotę 42.000,00 zł. Po podzieleniu przez 10 miesięcy pracy powoda w 2013 roku otrzymano kwotę 4.200,00 zł netto. Jest to kwota zbliżona do wynagrodzenia, jakie powód miał otrzymywać miesięcznie, z uwzględnieniem kwot poza zapisem z umowy o pracę. Tym samym Sąd uznał, że przelewy z 2014 roku, w tym przelew z 12 marca 2014 roku, dotyczyły zaległego wynagrodzenia powoda za 2013 rok. Wobec powyższego zachowuje on prawo do wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy za luty 2014 roku. Wynagrodzenie to powinno wynosić 1.680,00 zł brutto, gdyż takie było wynagrodzenie minimalne w 2014 roku, a z treści umowy taka stawka wynagrodzenia powoda wynika. Nie mogą być tu wliczone dodatkowe składniki wynagrodzenia, które zwiększały je do kwoty 4.500,00 zł brutto, gdyż były one uzależnione od pracy powoda, a powód fizycznie pracy w 2014 roku już nie świadczył. Wobec tego powodowi należy się kwota 1.680,00 zł tytułem wynagrodzenia za luty 2014 roku. Powód jednak domagał się zasądzenia jedynie kwoty 1.200,00 zł. Oznaczył ją jako kwotę netto, jednak Sąd nie może zasądzać kwot wynagrodzenia za pracę netto, co zostało przesądzone w uchwale SN z dnia 7 sierpnia 2001 roku, sygn. akt III ZP 13/01. Wobec tego, mając na uwadze art. 321 § 1 KPC, Sąd zasądził na rzecz powoda jedynie kwotę 1.200,00 zł tytułem wynagrodzenia za luty 2014 roku. Kwotę tę Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Sąd miał bowiem na uwadze, że instytucja odsetek ustawowych za opóźnienie została wprowadzona do polskiego porządku prawnego dopiero od dnia 1 stycznia 2016 roku, wobec czego od tego dnia można te odsetki przyznać. W pozostałym zakresie powództwo, z przyczyn wyżej podanych, podlegało oddaleniu.

W tym miejscu Sąd wskazuje, że w toku postępowania powód na początku, jak wynika z wyliczenia z k. 19 – 20 akt sprawy, domagał się zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za pracę za miesiące od marca do grudnia 2013 roku, a także za cały 2014 rok i za okres od stycznia do października 2015 roku. Następnie w wyliczeniu z k. 155 akt sprawy domagał się już wynagrodzenia za luty i kwiecień 2014 roku oraz za miesiące od czerwca 2014 roku do marca 2015 roku. Ostatecznie na rozprawie powód podtrzymał jedynie roszczenie o wynagrodzenie za miesiące: luty 2014 roku, kwiecień 2014 roku oraz od czerwca 2014 roku do lutego 2015 roku, cofając pozew w zakresie roszczenia za marzec 2015 roku. Wobec tego powód nie cofnął roszczenia o wynagrodzenie za 2013 rok oraz za styczeń, marzec i maj 2014 roku, których pierwotnie się domagał. Sąd miał jednak na uwadze, że w zakresie wynagrodzenia za 2013 rok powód przyznał na rozprawie, że to wynagrodzenie zostało mu w całości wypłacone i jest on rozliczony z pracodawcą. Odnośnie roszczenia o wynagrodzenie za miesiące styczeń, marzec i maj 2014 roku i brak podtrzymania w końcowym stanowisku (po wezwaniu przez Sąd do ostatecznego sprecyzowania roszczenia) roszczeń o wynagrodzenie za te miesiące - każe uznać, że powód, bez formalnego cofnięcia pozwu nie podtrzymał na dalszym etapie postępowania tych roszczeń. Brak formalnego cofnięcia pozwu uniemożliwia umorzenie sprawy w tym zakresie, jednak jednoczesny brak podtrzymywania tych roszczeń w toku postępowania każe orzec merytorycznie co do nich poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie.

W toku postępowania pismem procesowym z k. 182 – 183 pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Zarzut ten nie został jednak w żaden sposób skonkretyzowany, a ponadto Sąd miał na uwadze, że wynagrodzenia za pracę zarówno za poszczególne miesiące w 2014 roku jak i za poszczególne miesiące w 2015 roku powód domagał się już na k. 19 – 20 akt sprawy, a więc jeszcze pismem procesowym z dnia 5 grudnia 2015 roku, przed upływem terminu przedawnienia co do roszczenia o wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy za którykolwiek z tych miesięcy. Stąd też zarzut przedawnienia nie jest zasadny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W kwestii kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.). Sąd miał na uwadze, że zgodnie z § 4 wskazanego wyżej rozporządzenia w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następniej

instancji. Oznacza to więc, że za postępowanie przed Sądem I instancji zakończone wyrokiem z dnia 29 listopada 2017 roku, stawka powinna być obliczana od pierwotnej wartości przedmiotu sporu ustalonej na kwotę 49.000,00 zł w treści pozwu. Stawka ta wyniesie więc 1.800,00 zł.

W przypadku postępowania przed Sądem II instancji, zakończonego wyrokiem z dnia 16 maja 2018 roku, zastosowanie znajdą nowe przepisy o kosztach zastępstwa procesowego, czyli §9 ust. 1 pkt 2 oraz §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.). Jednocześnie istotna dla obliczenia kosztów zastępstwa jest wartość przedmiotu sporu obliczona na potrzeby postępowania apelacyjnego w kwocie 13.200,00 zł (k. 242 akt sprawy). Kwota kosztów zastępstwa za postępowanie apelacyjne wyniesie więc 1.350,00 zł (50% z kwoty 2.700,00 zł).

Wreszcie stawka kosztów zastępstwa procesowego za ponowne postępowanie przed Sądem I instancji wyniesie 2.700,00 zł, zgodnie z §9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Łącznie więc stawka kosztów zastępstwa procesowego wyniesie 5.850,00 zł. Dla wyliczenia należnych kosztów postępowania istotny jest ostateczny wynik procesu, czyli w niniejszej sprawie zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.200,00 zł, przy oddaleniu roszczenia w pozostałej części. Jednocześnie wartość przedmiotu sporu w niniejszym postępowaniu, w tej instancji, wynosi według stanowiska procesowego wyrażonego na rozprawie w dniu 6 marca 2019 roku 1.200,00 zł x 11 miesięcy, czyli 13.200,00 zł. Powód wygrał sprawę w 9% (1.200,00 zł z 13.200,00 zł), tym samym koszty zastępstwa procesowego należne od niego dla pozwanej wynoszą 5.323,50 zł (91% z 5.850,00 zł). Sąd miał na uwadze, że powód w niniejszej sprawie był zwolniony z kosztów sądowych, jednak zwolnienie to nie obejmuje kosztów poniesionych przez drugą stronę procesu, w tym wypadku przez pozwanego. Powód jest więc zobowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.323,50 zł. Sąd nie znalazł również żadnych podstaw do zastosowania art. 102 KPC.

Odnośnie kosztów pełnomocnika z urzędu Sąd miał na uwadze, że wyrok z dnia 29 listopada 2017 roku nie został uchylony w jego IV, wobec czego do rozliczenia pozostają jedynie koszty pełnomocnika z urzędu za postępowanie apelacyjne i za ponowne postępowanie przed Sądem I instancji po uchyleniu wyroku. Przy obliczeniu tych kosztów Sąd zastosował regulację z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. – Dz. U. z 2019 roku, poz. 68), a konkretnie z jego § 15 ust. 1 pkt 2 oraz § 16 ust. 1 pkt 1. Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu wyniesie ostatecznie 1.800,00 zł za postępowanie pierwszoinstancyjne po uchyleniu wyroku oraz 900,00 zł za postępowanie przed Sądem II instancji (50% stawki 1.800,00 zł). Razem daje to kwotę 2.700,00 zł, którą zgodnie z § 4 ust. 3 rozporządzenia należy powiększyć o stawkę podatku VAT.

Sąd nakazał również na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,00 zł obliczaną jako 5% od wartości ostatecznie zasądzzonego na rzecz powoda roszczenia, czyli od kwoty 1.200,00 zł, jako opłatę od pozwu, od której powód został zwolniony. W pozostałym zakresie koszty zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd nadał również wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w całości co do punktu zasądającego wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy na rzecz powoda (pkt 2 wyroku), zgodnie z art. 477² § 1 KPC, mając na uwadze, że cała zasądzona wyrokiem na rzecz powoda kwota i tak jest mniejsza niż jego jednomiesięczne wynagrodzenie.